

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 marca 2017 roku w sprawie z powództwa L. M., M. M. i K. K. przeciwko Towarzystwo (...) spółce akcyjnej w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, Sąd Rejonowy w Kutnie:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda L. M. kwotę 47.600,00 zł tytułem wyrównania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 05 sierpnia 2011 roku, z odsetkami dla kwot:

a) 27.600,00 zł w wysokości ustawowej za okres od dnia 02 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) 6.000,00 zł w wysokości ustawowej za okres od dnia 08 lutego 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

c) 14.000,00 zł w wysokości ustawowej za okres od dnia 20 sierpnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

1. zasądził od pozwanego na rzecz L. M. kwotę 1.400,00 zł tytułem wyrównania odszkodowania za szkodę majątkową doznaną w wyniku wypadku z dnia 05 sierpnia 2011 roku, z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 02 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. M. kwotę 8.500,00zł tytułem wyrównania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 05 sierpnia 2011 roku, z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 02 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. K. kwotę 5.000,00zł tytułem wyrównania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 05 sierpnia 2011 roku, z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 02 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

4. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

5. zasądził od pozwanego na rzecz L. M. kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

6. zasądził od pozwanego na rzecz M. M. kwotę 1.292,00zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

7. nie obciążył K. K. kosztami procesu na rzecz pozwanego,

8. nakazał zwrócić pozwanemu od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie kwoty:

a) 400,00 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej w dniu 07 listopada 2013 roku,

b) 190,00 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej w dniu 13 sierpnia 2015 roku,

c) 385,00zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej w dniu 24 maja 2016 roku.

1. nie obciążył K. K. i M. M. nieuiszczonymi kosztami sądowymi w części oddalającej powództwo,

2. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie kwoty:

- a) 2.533,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie powództwa L. M.,
- b) 539,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w części uwzględniającej powództwo K. K.,
- c) 502,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w części uwzględniającej powództwo M. M..

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, to jest w zakresie pkt 1 w części tj. co do kwoty 40 000,00 zł (tj. ponad kwotę 7 600,00 zł) wraz z odsetkami liczonymi: dla kwoty 27 600,00 zł w wysokości ustawowej od dnia 2.01.2012 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty, dla kwoty 6 000,00 zł w wysokości ustawowej od dnia 8.02.2012 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty, dla kwoty 6 400,00 zł w wysokości ustawowej od dnia 20.08.2013 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty; w zakresie pkt 2 wyroku w części tj. co do kwoty 1259,00 zł (tj. ponad kwotę 141,00 zł). wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 2.01.2012 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie pkt 3 wyroku w części tj. co do kwoty 8180,00 zł (tj. ponad kwotę 320,00 zł) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 2.01.2012 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty, a także w zakresie pkt 4 wyroku w części tj. co do kwoty 4680,00 zł (tj. ponad kwotę 320,00 zł) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej) za okres od dnia 2.01.2012 r. do dnia zapłaty; w zakresie pkt 6, 7, 8 oraz 11 wyroku – w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie fragmentarycznej oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, w szczególności przejawiającej się w:

- pominięciu wniosków płynących z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych, z których wynika, iż szereg uszkodzeń wnętrza pojazdu powstało w wyniku kontaktu z nimi ciał ludzkich, który to kontakt nie byłby możliwy, gdyby powodowie byli zapięci pasami bezpieczeństwa, pomimo, że to właśnie biegły z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych, a nie biegły z zakresu medycyny sądowej, władny był ocenić siły działające podczas wypadku na ciała pasażerów;

- bezpodstawnym i nieznajdującym żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym uznaniu, że do powstania szkody przyczyniła się wyłącznie powódka M. M., zaś podróżujący tym samym pojazdem, również niezapięci pasami bezpieczeństwa powodowie L. M. i K. K. do powstania szkody się nie przyczynili;

- bezrefleksyjnym przyjęciu za podstawę rozstrzygnięcia procentowych uszczerbków na zdrowiu powodów szacowanych przez lekarzy pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, pomimo, że orzeczenia miały wyłącznie charakter pomocniczy, orientacyjny i były konsekwentnie kwestionowane przez samych powodów, mających zastrzeżenia do pracy orzeczników i formułujących wnioski o powoływanie kolejnych komisji;

- dokonaniu analizy dokumentów prywatnych sporządzonych przez lekarzy orzeczników pod kątem stanu zdrowia powodów i uszczerbku na zdrowiu, nie posiadając w tym zakresie wiedzy specjalistycznej,

- błędnym stwierdzeniu, że orzecznik pozwanego przyjął 7-procentowy uszczerbek na zdrowiu M. M., podczas gdy został on w drugiej opinii określony na 5 %,.

- uznaniu za wiarygodne zeznań powodów dotyczących negatywnych przeżyć i dolegliwości związanych z wypadkiem, jak również przyczyn niepoddania się przez L. M. zabiegowi operacyjnemu, pomimo, że – jak Sąd trafnie zauważył –

w innej istotnej kwestii mijali się z prawdą w celu obrony własnego interesu procesowego, twierdząc, że podróżowali w zapiętych pasach bezpieczeństwa,

b) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powodowie doznali procentowych uszczerbków na zdrowiu wyłącznie w oparciu o znajdujące się w aktach, budzące uzasadnione wątpliwości, dokumenty prywatne, co skutkowało błędnym uznaniem roszczeń powodów za udowodnione co do wysokości, pomimo, że ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu wymaga wiadomości specjalnych, których Sąd orzekający nie posiadał;

c) art. 232 k.p.c. poprzez uznanie roszczenia powodów za udowodnione co do wysokości, pomimo, że nie wykazali oni żadnej aktywności dowodowej zmierzającej do udowodnienia doznanego uszczerbku na zdrowiu, który to obowiązek ciążył na nich stosownie do dyspozycji art. 6 k.c.;

d) art. 286 k.p.c. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu medycyny sądowej pomimo podnoszonych przez pozwanego licznych zastrzeżeń w zakresie braku rzetelności, spójności i błędów merytorycznych, a także sprzeczności z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych;

e) art. 235 § 1 k.p.c. polegające na naruszeniu zasady bezpośredniości, a przejawiającym się w ustaleniu uszczerbku na zdrowiu w oparciu o znajdujące się w aktach dokumenty prywatne, sporządzone wiele lat przed wyrokowaniem, kwestionowane przez powodów w toku postępowania likwidacyjnego;

f) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie przy wyrokowaniu nie stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy, uwzględniając szacunkowy procent uszczerbku na zdrowiu powodów ustalony w dokumentach stworzonych na początku 2012 r., bez jakiegokolwiek miarodajnej weryfikacji ewentualnego uszczerbku występującego w dniu wyrokowania;

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą stwierdzeniem, że to na pozwanym ciążył ciężar dowodu dla obalenia dowodów z dokumentów prywatnych sporządzonych w toku postępowania likwidacyjnego, pomimo, że od samego początku niniejszego procesu rozmiar szkody doznanej przez powodów i zakres ewentualnie doznanych obrażeń był konsekwentnie kwestionowany przez pozwaną, co powoduje, że ciężar udowodnienia uszczerbku na zdrowiu spoczywał na stronie powodowej,

b) art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. poprzez ich zastosowanie i mylne uznanie, że odpowiedzialność za szkodę opiera się w niniejszej sprawie na zasadach ryzyka, przy jednoczesnym niezastosowaniu art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. pomimo, że w przedmiotowym stanie faktycznym doszło do zderzenia się dwóch pojazdów mechanicznych;

c) art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej względem rozmiaru cierpień fizycznych powodów;

d) art. 362 k.c. poprzez:

- jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że powódka M. M. podróżując samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa przyczyniła się do powstania szkody w zaledwie 40 %, pomimo, że z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że gdyby zapięła pasy, do powstania urazów zapewne w ogóle by nie doszło, co uzasadnia przyjęcie przyczynienia na poziomie co najmniej 80 %;

- niewłaściwe i niesłusznie niezastosowanie przepisu względem powodów K. K. i L. M., pomimo, że również oni, podróżując podobnie jak M. M. bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, przyczynili się do powstania szkody i to w stopniu znacznym, wynoszącym co najmniej

80 %.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie zaskarżenia oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, adekwatnie do wyniku sprawy, a także zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych. Ponadto pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu wydanego na rozprawie z dnia 13.03.2017 r., oddalającego wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej i w konsekwencji – o przeprowadzenie tegoż dowodu przez Sąd Okręgowy.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości w stosunku do każdego z powodów jako bezzasadnej, oddalenie wniosku pozwanego z punktu IV apelacji o zmianę postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego do spraw medycyny sądowej jako nieumotywowanego, zasądzenie na rzecz powoda – L. M., od pozwanego Towarzystwa (...) i (...) S.A. kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm przepisanych, a także i zasądzenie na rzecz powódki – K. K. oraz M. M., od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak również oparte na nich rozważania prawne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Podniesiony przez stronę apelującą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnoszący się do oceny opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej jak również opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych poprzez nie uwzględnienie płynących z niej wniosków jest niezasadny.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy ocenił materiał dowodowy w tym dowody z opinii biegłych w sposób odpowiadający wskazaniom sformułowanym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sposób dokonywania tej oceny nie został normatywnie doprecyzowany jednakże wskazówki co do tego odnaleźć można w orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997/3/30), który podkreśla, że ocena musi obejmować wszystkie dowody i winna być dokonywana wszechstronnie. Wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, to podlega ona jednakże ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04, LEX nr 180821). Dowód z opinii biegłych podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok

Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 października 2015 roku, III AUa 1846/14, Teza numer 1, Lex numer 1927639).

Sąd I instancji precyzyjnie wskazał z jakich przyczyn oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, jak również medycyny sądowej, słusznie uznając, że w całości zasługują one na uwzględnienie, pomimo stawianych przez pozwanego zarzutów. Obie opinie są spójne i wbrew stanowisku strony apelującej nie pozostawały w sprzeczności. Sąd Okręgowy argumentację Sądu I instancji w pełni akceptuje i nie widzi konieczności jej szczegółowego powtarzania. Opinie obu biegłych analizowane łącznie doprowadziły Sąd I instancji do słusznych wniosków co do wpływu ewentualnego zapięcia/niezapięcia pasów na rozmiar obrażeń doznanych przez powodów. Z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej jednoznacznie wynika również, że w wyniku zderzenia się pojazdów, samochód osobowy został wprowadzony przez samochód ciężarowy w ruch obrotowy, co sprawiło, że przemieszczanie się ciał powodów nie miało miejsca na wprost, lecz było skośne. Wydający zaś w sprawie opinię biegły z zakresu medycyny sądowej, opierając się na ustaleniach biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków uznał, że analiza obrażeń powodów i ich charakter, za wyjątkiem obrażeń doznanych przez powódkę M. K., wskazuje, że nastąpiły na skutek urazów bocznych, a nie frontalnych. Obaj biegli – każdy w zakresie swojej specjalności - jednoznacznie wskazali, że pasy bezpieczeństwa nie chronią przed działaniem na ciała pasażerów sił innych niż wzdłużne, a te niewątpliwie działały na powodów w drugiej fazie wypadku. Niewątpliwie również obrażenia kończyny po stronie lewej, które nie są zabezpieczane przez pasy bezpieczeństwa świadczą, że faktycznie do przedmiotowych urazów doszło na skutek uderzeń bocznych, a nie frontalnych. Biegli potwierdzili w swych opiniach, czego apelujący najwyraźniej nie dostrzega, odnosząc się w swej apelacji do fragmentarycznie ujętych sformułowań zawartych w opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków, że urazy powodów, za wyjątkiem urazu głowy M. K. powstały nie w pierwszym etapie uderzenia, lecz przy wystąpieniu ruchu obrotowego, w wyniku przemieszczeń części ciała (kończyn) na bok, które obrażenia te powstałyby niezależnie od tego, czy pasy były, czy nie były zapięte. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do kwestionowania opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który swoją opinię oparł na niekwestionowanych ustaleniach biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Obie opinie były spójne i wzajemnie się uzupełniały, stanowiąc tym samym podstawę do dokonania konkretnych ustaleń faktycznych oraz rozstrzygnięcia w zakresie spornych okoliczności sprawy. Jak wynika również z akt sprawy biegły ustosunkował się do wszystkich zastrzeżeń zgłoszonych przez pozwanego do opinii uzupełniającej. Samo zaś niezadowolone strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z kolejnej opinii biegłego lub innych biegłych (por. wyr. SN z 6.10.2009 r., II UK 47/09, L.). W tym stanie rzeczy brak było również podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 286 k.p.c. i kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Wskazać w tym miejscu należy, że żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały – tak jak w niniejszej sprawie - od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania (wyrok SN z 1999-10-20 II UKN 158/99 OSNAPiUS 2001/2/51). Podkreślić należy również, iż dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych w sprawie nie jest równoznaczne z uzyskaniem dowodu korzystnego dla strony niezadowolonej z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych (wyrok SN z 28 lutego 2001 roku, II UKN 233/00 L.). Zwraca na to także uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 1999 roku, II UKN 37/99 OSNAPiUS 2000/20/741 wskazując, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.). W tym stanie rzeczy wniosek zawarty w apelacji o dopuszczenie przedmiotowego dowodu w trybie art. 380 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym należało uznać za bezzasadny.

Wbrew stanowisku strony skarżącej oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej nie stanowiło uchybienia zasadzie bezpośredniości postępowania dowodowego. Przede wszystkim wskazać należy, że zgodnie z przepisem art. 235 k.p.c. - będący wyrazem zasady bezpośredniości w procesie, stanowiącej jedną z naczelnych zasad postępowania cywilnego - postępowanie dowodowe, z wyjątkami w nim wskazanymi, odbywa się przed sądem orzekającym. Tylko, bowiem bezpośrednie zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi i dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi możliwość poczynienia odpowiednich

spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów (wyr. SN z 12.05.2006 r. V CSK 59/2006 LexPolonica nr 1631147). Sąd I instancji oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego nie naruszył zasady bezpośredniości, albowiem zasada ta odnosi się jedynie do dowodów przeprowadzonych. Sąd I instancji zetknął się z całością materiału dowodowego zebranego w sprawie i nadał wszystkim wnioskom dowodowym powoda właściwe znaczenie procesowe.

Nieuzasadnione są także zarzuty dotyczące naruszenia art. 278 § 1 k.p.c.

w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji trafnie uznał, że brak było przeszkód procesowych, aby opierać ustalenia faktyczne co do trwałego uszczerbku na zdrowiu powodów na podstawie wewnętrznych ustaleń pozwanego dokonanych na podstawie opinii lekarskich. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji są to wprawdzie dokumenty o charakterze prywatnym, niemniej jednak sam pozwany dokonywał na ich podstawie ustaleń dotyczących stanu zdrowia poszkodowanych w związku ze zdarzeniem szkodzącym, szacując zadośćuczynienie należne powodom. Tym samym brak było podstaw aby kwestionować ustalenia postępowania likwidacyjnego w ramach procesu. Jeśli natomiast strona pozwana zamierzała je zakwestionować to mogła zgłosić w tym zakresie wnioski dowodowe. Tymczasem pozwany w toku postępowania nie podjął w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej w celu podważenia swoich własnych ustaleń poczynionych na etapie postępowania likwidacyjnego, a szczególności nie przedłożył aktualnych opinii wykluczających wnioski poprzednich, czy też nie wniósł o dopuszczenie dowodu biegłego sądowego. Brak było również podstaw do kwestionowania przyjęcia przez Sąd I instancji 7% trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki M. K.. O ile - jak wynika z materiału dowodowego - uszczerbek ten został zmniejszony przez pozwanego do 5%, to brak było jakiegokolwiek uzasadnienia dla dokonanej zmiany, uniemożliwiając tym samym sądowi oraz stronom ocenę na jej zrozumienie i ustosunkowanie się do postawionych wniosków. W tych okolicznościach Sąd I instancji słusznie uznał pierwszą opinię jako wiarygodną i stanowiącą podstawę do dokonania ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia norm prawa materialnego, wskazać należy, że żaden z nich nie okazał się zasadny.

Nie ma racji strona apelująca kwestionując przyjętą przez Sąd I instancji podstawę odpowiedzialności strony pozwanej. W sprawie nie było sporu między stronami co do istnienia podstawy odpowiedzialności pozwanego za krzywdę poniesioną przez powodów w wyniku zdarzenia komunikacyjnego wskazanego w pozwie. Pozwany podnosił jedynie, że zaspokoił roszczenia powodów w całości.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 362 k.c. Z materiału dowodowego niniejszej sprawy nie wynika bowiem by zachowanie powodów mogło prowadzić do powstania lub zwiększenia szkody. Jedynie w przypadku powódki M. K. prawdopodobnie do urazu twarzy nie doszłoby gdyby miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Biegły z zakresu techniki samochodowej jednoznacznie wskazał, że w wyniku zderzenia samochód osobowy, którym poruszali się powodowie utracił stateczność kierunkową i rozpoczął ruch złożony (postępowo-obrotowy). Samochód ten zaczął obracać się w prawo względem osi pionowej o 170 stopni. Biegły dalej wskazał, że zapięcie pasów zabezpieczyłoby ich jedynie przed przemieszczeniami w pierwszej fazie wypadku, to jest czołowego uderzenia samochodu osobowego w prawy bok samochodu ciężarowego. Podkreślił przy tym, że nawet prawidłowo zapięte pasy nie działają przy siłach oddziaływujących w innych kierunkach niż czołowy. W opinii uzupełniającej z dnia 28 grudnia 2014 roku biegły doprecyzował, że w czasie ruchu obrotowego pojazdu osobowego wywołanego zderzeniem z pojazdem ciężarowym, osoby będące w pojeździe osobowym podlegały sile bezwładności. Wskazał, że ich ciała poruszały się w lewo skos do przodu, to jest ukośnie do osi wzdłużnej pojazdu. Pasy są narzędziem zabezpieczającym głównie od sił wzdłuż – przy zderzeniach czołowych. Przy siłach działających w innym kierunku niż wzdłużne, pasy nie stanowią zabezpieczenia przed bezwładnym ruchem całego ciała w samochodzie. Biegły kategorycznie stwierdził, że gdyby przyjąć, że powodowie mieliby zapięte pasy bezpieczeństwa to układ sił oddziaływujących na nich byłby taki sam jak bez zapiętego pasa. Wtedy korpusy ich ciał byłyby zabezpieczone przed przemieszczeniami powodowanymi siłami wzdłużnymi, to jest podczas pierwszej fazy wypadku. Natomiast prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa, przy siłach działających w innych kierunkach niż wzdłużne, szczególnie poprzecznych, to jest podczas drugiej fazy wypadku ruchu obrotowego w prawo samochodu osobowego, nie stanowiłyby skutecznego zabezpieczenia przed bezwładnym ruchem

ciał wewnątrz samochodu. Nawet gdyby przyjąć, że powodowie mieliby zapięte pasy bezpieczeństwa, to w sytuacji wypadku z dnia 05 sierpnia 2011 roku, układ sił działających na nich byłby taki sam jak bez zapiętego pasa.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji słusznie uznał, iż pozwany nie wykazał również przyczynienia się powoda L. M. do zwiększenia szkody w związku z odmową poddania się zabiegowi operacyjnemu po wypadku. Pozwany na którym ciążył obowiązek wykazania zasadności twierdzeń w tym zakresie poprzez stosowne wnioski dowodowe obowiązkowi temu nie zadośćuczynił (art. 6 kc). Tym samym, jak słusznie wskazał Sąd meriti brak było w niniejszej sprawie dowodów wskazujących, czy sytuacja ta przyczyniła się i w jakim stopniu do powstania lub zwiększenia się szkody.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 445 § 1 k.c. należy wskazać, iż nie jest on trafny. Zarzut ten oparty został również na twierdzeniu, iż zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie na rzecz każdego z powodów jest rażąco wysokie względem rozmiarów cierpień fizycznych powodów.

Przypomnienia wymaga, iż o rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a które w każdym wypadku mają charakter indywidualny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 marca 2013 roku, I ACa 901/12). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. Za przyznaniem wysokiego zadośćuczynienia może przemawiać szczególne natężenie winy sprawcy szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/2000). Jednocześnie sąd winien ustalić, jak dany wypadek przełożył się na obecne życie poszkodowanego, w szczególności czy skutki wypadku wprowadzają w jego życiu konkretne ograniczenia, czy możliwości kontynuowania edukacji, rozwoju kariery zawodowej, założenia rodziny zostały zmniejszone lub całkowicie wyłączone (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 r., I ACa 715/13, LEX nr 1363003). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. W związku z tym winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc sąd powinien uwzględnić także prognozy na przyszłość) (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 kwietnia 2013 roku, I ACa 1382/12, LEX nr 1313327). Zatem zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 maja 2015 r., I ACa 1655/14, LEX nr 1712689).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić również należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo (...) str. 170, LexPolonica nr 319824). Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. "błędów braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt - należyście ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2015 roku I ACa 354/15, LEX nr 1808660).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie

ocenił ich wpływ na rozmiar należnego powodowi zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie kryteria wpływające na wysokość tej kompensaty, w tym również zakres zarówno cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez każdego z powodów. Sąd wziął przede wszystkim doznane w wyniku wypadku obrażenia ciała powodów, skutkujące doznaniem uszczerbku na zdrowiu, powodujące ból i cierpienia psychiczne związane z wypadkiem i jego następstwami. Uwzględnił również stan w jakim powodowie znajdują się od tego czasu.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że apelacja stanowi w istocie jedynie polemikę z wysokością kwoty uznanej za odpowiednią. Oczywistym jest, że wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia zawsze może być przedmiotem zarzutów. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Niemniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych granicach adekwatnych do rozmiaru przeżywanej krzywdy.

W ocenie Sądu Okręgowego zasądzone przez Sąd Rejonowy na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty zarówno nie są, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, kwotami symbolicznymi, jak również - przy uwzględnieniu uszczerbku na zdrowiu każdego z powodów oraz zakresu doznanych przez nich cierpień fizycznych oraz psychicznych - nie mogą zostać uznane za nadmiernie wygórowane. Mając na względzie przytoczone wyżej stanowisko judykatury, brak było w niniejszej sprawie podstaw do dokonywania korekty w zakresie zasądzonych na ich rzecz zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.